

numer 112 (5/18)

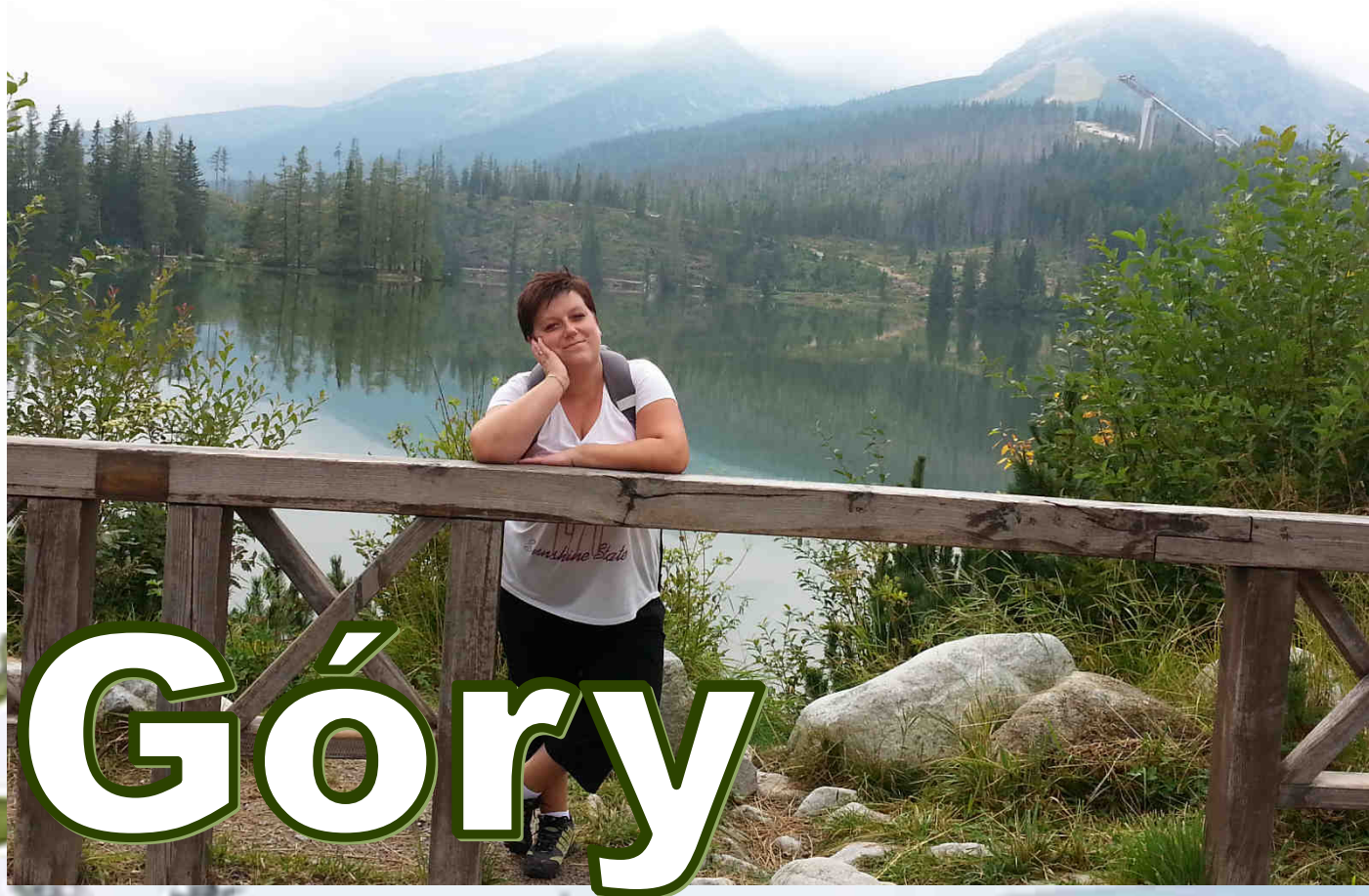
26 września 2014 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



- najlepszym miejscem
na jesienny odpoczynek!



Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru
Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim

ZAPRASZA NA

UROCZYSTOŚĆ NADANIA I WRĘCZENIA SZTANDARU KOMENDZIE POWIATOWEJ POLICJI W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM

3 października 2014

(piątek)

RYNEK NOWOMIEJSKI *

Program uroczystości:

- 10.00 – Msza św. w Bazylice Św. Tomasza Apostoła
w Nowym Mieście Lubawskim, poświęcenie
sztandaru.
- 11.15 – Przemarsz z kościoła na Rynek Nowomiejski.
- 11.30 – Uroczystość nadania i wręczenia sztandaru
Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Mieście
Lubawskim.
- 13.00 – Pokaz sprzętu policyjnego.

* W przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych uroczystość odbędzie się w Hali
Widowiskowo-Sportowej MOSiR przy ul. Jagiellońskiej 20.





Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, w którym wziął udział Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański.

Przyjęcie założeń do nowego porozumienia pomiędzy Komendantem Wojewódzkim Policji a Zarządem Wojewódzkim;
omówienie spraw dotyczących zaległości w wypłacie policjantom należności za dojazdy do służby; kwestii związanej z możliwością zwiększenia wymiaru emerytury o 0,5% za każdy rok służby w warunkach szczególnie zagrożających życiu i zdrowiu; spraw dotyczących duszpasterstwa policyjnego –
między innymi o tym rozmawiano w czasie posiedzenia Warmińsko-Mazurskiego

Obradował Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów

12 i 13 września w Ramsowie odbyło się dwudniowe posiedzenie Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów. Wśród zaproszonych gości pojawili się m.in. nadinsp. Józef Gdański – Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie, Pani Katarzyna Michalak – Główna Księgowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, podinsp. Jacek Doliński – szef Sekcji Psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie i ks. dr Zbigniew Czernik – Kapelan Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.



Jednym z głównych punktów porządku obrad było przyjęcie założeń do nowego porozumienia pomiędzy Komendantem Wojewódzkim Policji a Zarządem Wojewódzkim, regulującego najważniejsze aspekty współpracy służbowo-związkowej.



ks. dr Zbigniew Czernik – Kapelan Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie



Jacek Doliński – szef Sekcji Psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Jest duża szansa na to, że dokument podpisany zostanie podczas Wojewódzkiej Konferencji Delegatów. Porozumienie ma uszczegółowić formułę współpracy także na poziomie powiatów – pomiędzy komendantami powiatowymi lub miejskimi a właściwymi zarządami terenowymi NSZZ Policjantów. Do wypracowania ostatecznego kształtu porozumienia i przeprowadzenia go przez obustronne negocjacje Zarząd Wojewódzki upoważnił Prezydium ZW.

Z udziałem Komendanta Wojewódzkiego Policji i Głównej Księgowej omówiono m.in. problem zaległości w wypłacie policjantom należności za dojazdy do służby, kwestie związane z możliwością zwiększenia wymiaru emerytury o 0,5% za każdy rok służby w warunkach szczególnie zagrażających życiu i zdrowiu.

Zastanawiano się tutaj, na ile korzystnie może się zmienić treść informacji kadrowej przesyłanej do Zakładu Emerytalno-Rentowego, po Wyroku Trybunału Konstytucyjnego (Wyrok TK z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt. U12/13) zanim dojdzie do zmiany treści rozporządzenia. Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że § 4 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur funkcjonariuszy służb mundurowych (Dz. U. z 2005 r., nr 86, poz. 734, z późn. zm.) w zakresie, w jakim stanowi o bezpośrednim zagrożeniu życia lub zdrowia, jest niezgodny z art. 15 ust. 6 w związku z ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (Dz. U. z 2013 r., poz. 667, 675, 1623 i 1717) oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Oprócz tego z Komendantem Gdańskim omówiono zasady podziału środków pochodzących z obniżenia uposażeń policjantów korzystających ze zwolnienia lekarskiego oraz szczegóły związane z planowanym balem charytatywnym na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom Po Poległych Policjantach.

Podinsp. Jacek Dolińskiego zapoznał uczestników posiedzenia z programami poświęconymi przeciwdziałaniu skutkom stresu zawodowego oraz przemocy



Sławomir Koniuszy

w rodzinach policyjnych. Spotkanie miało na celu zapewnienie wsparcia społecznego przy realizacji tych przedsięwzięć.

O strukturze duszpasterstwa policyjnego w kontekście zadań i oczekiwań środowiska policyjnego rozmawiał ks. dr Zbigniew Czernik. W trakcie dyskusji zrodziło się wiele pytań, ale także i propozycji współdziałania w obszarach, ważnych z punktu widzenia zarówno Kościoła, jak i policjantów.

W porządku obrad znalazł się też punkt poświęcony kampanii sprawozdawczej w województwie. Zarząd Wojewódzki przyjął m.in. termin Wojewódzkiej Konferencji Delegatów i wyznaczył jej miejsce. Odbędzie się ona w dniach 20 – 21 listopada w Kąkowie k/Ostródy. Szczegółami związanymi z jej przygotowaniem zajmie się Prezydium Zarządu Wojewódzkiego.

Sławomir Koniuszy
Przewodniczący
Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego
NSZZ Policjantów w Olsztynie

Pełny tekst dostępny jest na stronie <http://www.zwnszp.olsztyn.pl/>

Nowe radiowozy dla Policji

Dwa nowe radiowozy trafiły do służb prewencyjnych Komisariatów Policji w Barczewie i Biskupcu. Zakup samochodów był możliwy dzięki funduszom pochodzącym ze Starostwa oraz budżetu Policji.

Kluczyki do nowych aut komendanci Komisariatów Policji w Barczewie i Biskupcu odebrali z rąk Starosty



Powiatu Olsztyńskiego 18 września.

Obecny na uroczystości przekazania Komendant Miejski Policji Olsztynie insp. Andrzej Gózdź podziękował Staroście Olsztyńskiemu Mirosławowi Pampuchowi za wieloletnią współpracę oraz wsparcie Policji ze strony Powiatu Olsztyńskiego.

Olecko: Kierownik Rewiru Dzielnicowych uratował nieletnią

W środę, 17 września, Kierownik Rewiru Dzielnicowych oleckiej komendy w drodze do pracy w skate parku w Olecku zauważył nieletnią, która uciekła z placówki opiekuńczej.

Gdy chciał wylegitymować nieletnią, dziewczyna uciekła do pobliskiego jeziora Olecko Wielkie i stojąc po pas w wodzie nie chciała wyjść, grożąc, że popełni samobójstwo, po czym próbowała się okaleczyć ostrym narzędziem. Policjant natychmiast wskoczył do jeziora i wyciągnął dziewczynę na brzeg. O całym zdarzeniu policjant powiadomił oficera dyżurnego, który na miejsce wezwał karetkę pogotowia.

sierż. sztab. Justyna Sznal

Kętrzyn:

Lekcja edukacyjna dla przedszkolaków, przeprowadzona wspólnie z bohaterami bajek



Policjanci z Kętrzyna wspólnie z bohaterami z bajek - Smerfem i Tygrysiem- przeprowadzili kolejną lekcję edukacyjną na temat bezpieczeństwa. Spotkanie odbyło się w przedszkolu „Słoneczko” w Kętrzynie przy ul. Westerplatte. Tematem spotkania było między innymi bezpieczeństwo na drodze, prawidłowe zachowanie dzieci wobec nieznanych osób, jak również reagowanie w sytuacjach kryzysowych.

Policjanci omówili zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, kontaktów z osobami obcymi oraz reakcji na widok atakującego psa.



st. asp. Monika Danielak

Po pierwszym dniu zmagania, nowomiejscy policjanci zajmują czwarte miejsce w ogólnopolskim finale Turnieju Par Patrolowych.

Walczą o tytuł Najlepszej Pary Patrolowej w Polsce!

W Szkole Policji w Słupsku odbywają się trzydniowe zmagania w ramach XXI edycji Turnieju Par Patrolowych. W rywalizacji biorą udział policjanci prewencji wszystkich komend wojewódzkich i komendy stołecznej. Warmińsko – mazurską Policję reprezentują dwie drużyny, które wygrały eliminacje wojewódzkie- policjanci z Bartoszyca i Nowego Miasta Lubawskiego. Po pierwszym dniu nowomiejscy policjanci zajmują czwarte miejsce.

St. post. Karol Malinowski oraz post. Marcin Kłosowski bardzo dobrze zaprezentowali się w konkurencji strzelania sytuacyjnego, w której zajęli drugie miejsce w Polsce!

Relacja z Turnieju w następnym wydaniu „Informatora”.



W Węgorzewie odbyło się trzydniowe seminarium „Węgorzewo 2014 – Biały Szkwiał”, połączone z ćwiczeniami praktycznymi, w którym uczestniczyli m.in. Wojewoda Warmińsko-Mazurski Pan Marian Podziwski oraz I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Adama Kołodziejski.

Seminarium naukowo-praktyczne "Węgorzewo 2014 – Biały Szkwiał"

Mając w pamięci tragiczne wydarzenia z sierpnia 2007 r. na Mazurach, kiedy to biały szkwiał zebrał okrutne żniwo wśród żeglarzy, w ramach seminarium oprócz części teoretycznej, przeprowadzono ćwiczenia praktyczne w ratowaniu załóg jachtów powalonych przez huragan. W tym celu przeprowadzono symulację na jeziorze - wywrócone jachty, kajaki, osoby wzywające pomocy w wodzie i na przewróconych jednostkach. Symulacja objęła także awarię statku tzw. białej floty mazurskiej (statku wycieczkowego) i ewakuację pasażerów.

W ćwiczeniach wzięło udział 10 łodzi ratunkowych, ewakuowano blisko 100 osób, ratowano załogi 12 przewróconych jednostek. Centrum dowodzenia akcją obsługiwało ruchome centrum dowodzenia – pojazd Wyższej Szkoły Policji Argus.



Głównym organizatorem przedsięwzięcia był Zakład Zarządzania Kryzysowego Instytutu Bezpieczeństwa i Porządku



Publicznego WSPol.

Współorganizatorami byli Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie, Burmistrz Miasta Węgorzewo, Komenda Powiatowa Policji w Węgorzewie, Zakład Szkoleń Specjalnych Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Węgorzewie, Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

W seminarium wzięli także udział uczestnicy odbywającego się w WSPol podyplomowego Studium Zarządzania Kryzysowego.

Celem seminarium było ukazanie roli i zadań różnorodnych podmiotów w obszarze zarządzania kryzysowego.



KWP: Zobacz. Przeżyj. Mniej utonięć, ponad 2,5 mln odbiorców

Na początku drugiego miesiąca wakacji policjanci z Warmii i Mazur zainicjowali kampanię „Zobacz. Przeżyj”, której celem jest zwrócenie uwagi osób wypoczywających nad wodą na zagrożenia wynikające z ich zachowania, jak i otoczenia. Intencją organizatorów akcji jest doprowadzenie do poprawy letniego bezpieczeństwa, a przede wszystkim spadku liczby utonięć. Czas na pierwsze podsumowania. Koniec sezonu w regionie, to zdecydowanie lepsze statystyki policyjne w zakresie wypadków na wodzie oraz satysfakcja, że spot internetowy promujący kampanię obejrzały 2,5 mln widzów.

Echa po inauguracji kampanii

Po konferencji prasowej, która rozpoczęła kampanię „Zobacz. Przeżyj” otrzymaliśmy wiele słów uznania za trafne pokazanie problemu. Ludzie w mailach przesyłanych do nas pisali, że „takie działanie jest potrzebne”, czasem dzielili się swoimi doświadczeniami dotyczącymi niebezpieczeństw podczas wypoczynku nad wodą, wynikających także z ich brawury, bezmyślności. Te pozytywne sygnały cieszą, jednak bardziej zależało nam na poprawie rzeczywistości, mniejszych liczbach dotyczących utonięć – powiedziała podinsp. Anna Fic rzecznik prasowy KWP w Olsztynie. - Ogromne wrażenie na odbiorcach naszych działań zrobiły wypowiedzi kobiet, które w ubiegłym roku, w wyniku utonięcia straciły mężów. Mimo tak wielkiej osobistej tragedii, obie panie wsparły nas swoją obecnością, za co im ogromnie jeszcze raz dziękujemy.

Zdecydowanie bezpieczniejszy sezon, mniej utonięć

Porównując sezon letni (maj - wrzesień) 2013 i tegoroczny kończący się, zdecydowanie mniej osób straciło życie w wyniku utonięcia z **54 do 30 (-24)**. Co istotne, w tym roku we wrześniu na Warmii i Mazurach nikt nie utonął. W ubiegłym roku aż 7 osób tak straciło życie.

Na pewno na początku przyszłorocznego sezonu przypomnimy naszą kampanię. Teraz widziało ją około 2,5 mln widzów, w przyszłym roku może dotrzemy do kolejnych odbiorców, którzy przed wyjazdem na wakacje, żagle, będą o niej pamiętać - powiedziała Anna Fic.

Sukces kampanii viralowej

Kampania EKOBEZPIECZNIE miała na celu zwrócenie szczególnej uwagi odbiorcy na konsekwencje nieodpowiedzialnego zachowania nad wodą w dwóch aspektach: ekologii i bezpieczeństwa. Projekt zakładał oglądalność około 200 tys. osób. Założenia te osiągnięte zostały już w kilku pierwszych dniach kampanii, a **oglądalność na wrzesień 2014 r. wynosi 2,5 mln osób**.

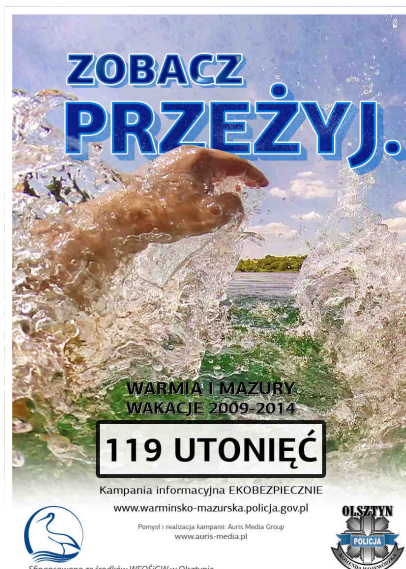
W ciągu zaledwie trzech pierwszych dni na YouTube viral promujący kampanię „Zobacz. Przeżyj” obejrzało niemal 300 tysięcy ludzi. Do dziś na kilku profilach YT łącznie zoba-

czyło go ponad pół miliona. Dla porównania największe polskie agencje reklamowe i domy mediowe szczytą się skutecznością virala, jeśli osiągnie on zaledwie 50 tysięcy obejrzeń. Film „Zobacz. Przeżyj” pokazuje oczami tonącego jego życie i śmierć po wodą. Film jest na tyle mocny, że w pierwszych tygodniach kampanii mówiły o nim niemal wszystkie polskie media: od komercyjnych stacji radiowych, przez ogólnopolskie dzienniki i tygodniki po telewizje regionalne i ogólnodostępne.

Takiego sukcesu nie spodziewał się reżyser filmu, Michał Bartoszewicz z firmy Auris Media Group. - Pracując nad koncepcją filmu uderzył nas fakt, że leżący na dnie człowiek pozostaje świadomy nawet kilka minut. Nic nie może

zrobić, a jego świat powoli się zamazuje - opowiada Michał Bartoszewicz. - Długo myśleliśmy, w jaką historię ubrać ten fakt, aby przemawiała do widzów. Ale jak widać, udało się. Mamy z całej Polski mnóstwo pozytywnych sygnałów, że kampania jest skuteczna. Dla nas największym komplementem są słowa uznania ludzi z branży marketingowej - a takich dobrych słów nie brakuje o kampanii w marketingowych serwisach internetowych, forach i komentarzach.

podinsp. Anna Fic





Tradycyjnie już o tej porze roku policjanci przypominają o noszeniu elementów odblaskowych.

Tydzień temu rozpoczęła się nowa akcja profilaktyczna skierowana głównie do seniorów, której jednym z elementów jest zachęcanie do dbania o swoją widoczność na drodze poprzez noszenie toreb z elementem odblaskowym i z napisem „Zabłyśnij”.

Bożena Przyborowska zapytała mł. insp. Roberta Zalewskiego Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie m.in. o program bezpieczeństwa w ruchu drogowym realizowany przez policjantów oraz o to, w jaki sposób udaje się im przekonywać mieszkańców naszego województwa do noszenia elementów odblaskowych i dbania o swoje bezpieczeństwo.

- W związku ze zmianą przepisów ruchu drogowego, nakazujących pieszym poruszającym się po zmięrzchu poza obszarem zabudowanym (tam gdzie nie ma chodników lub dróg dla pieszych) noszenie elementów odblaskowych, policjanci w całej Polsce prowadzą różne akcje informacyjno-edukacyjne. Warmińsko-mazurska Policja również zachęca do noszenia odblasków. W jaki sposób to robicie?

- Nasze działania są związane nie tylko ze zmianą przepisów. My już wcześniej dokonaliśmy analizy wypadkowości w województwie warmińsko mazurskim za 2013 rok.

Po przeanalizowaniu danych doszliśmy do wniosku, że w celu poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym nasze

działania profilaktyczne powinniśmy skierować do trzech grup użytkowników dróg. Po pierwsze – do młodych kierowców. W tym obszarze zwracamy uwagę na problem pijanych kierowców oraz agresywnych zachowań młodych ludzi za kierownicą, które wynikają bardzo często ze słabej znajomości zagrożeń, jakie czekają na drodze.

Drugą grupą są dzieci – od przedszkolaków do 17-letniej młodzieży.

Trzecią grupą są osoby starsze poruszające się pieszo.



mł. insp. Robert Zalewski

Mamy dużo zdarzeń drogowych z udziałem pieszych, często kończą się one tragicznie, stąd też potrzeba działań profilaktycznych skierowanych do tych odbiorców.

Dodatkowo, w tym roku zmieniły się też przepisy. Wiedzieliśmy, że 31 sierpnia tego roku wchodzi przepis o obowiązku noszenia odblasków przez pieszych poruszających się po zmiernym poza terenem zabudowanym.

Nasz program profilaktyczny skierowany do tych trzech grup został zatwierdzony przez Pana Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Zaczelismy od działań pod nazwą „Miasto Nocą”. Takie działania odbyły się już w Olsztynie i Elku, i będą kontynuowane. Ta profilaktyka ma dłuższy wymiar.

- Na czym te działania polegały?

- Były to kontrole stanu trzeźwości w innej niż dotychczas formie. Na wyznaczonych punktach kontrolnych głównych ulic miasta policjanci badali trzeźwość wszystkich kierow-



ców. Punkty usytuowane były w ten sposób by jednocześnie badać kierowców poruszających się w obu kierunkach. Policjanci pilnowali również, aby nikt nie mógł ominąć kontroli. W ten sposób mogliśmy zdiagnozować, czy istnieje „ciemna liczba” nietrzeźwych kierowców, którym do tej pory udawało się unikać rutynowych kontroli. To była również okazja do propagowania bezpiecznej jazdy.

- Kolejną grupą, do której chcecie dotrzeć, są seniorzy.

- Chodzi głównie o osoby dorosłe przemieszczające się poza terenem zabudowanym. A jeśli chodzi o przedział wiekowy, to nazwijmy to umownie – seniorzy, chociaż życie

pokazuje, że wszyscy powinniśmy dbać o własne bezpieczeństwo, a jednym z elementów dbania o swoje życie i zdrowie jest noszenie elementów odblaskowych. Ostatnio na przykład w wypadku drogowym zginął 46 letni mężczyzna. W momencie, kiedy dwa pojazdy się mijaly, ten mężczyzna szedł poboczem, po prawidłowej stronie jazdy, niestety, jego ubiór był w ciemnych kolorach, i pewnie był niewidoczny dla kierujących. Może gdyby miał odblaski, to kierowca dostrzegłby go odpowiednio wcześniej i nie doszłoby do tak tragicznego w skutkach zdarzenia.

Poprzez nasze akcje chcemy zwiększać świadomość mieszkańców, że każdy musi dbać o swoje bezpieczeństwo, że noszenie odblasków czasami ratuje życie i zdrowie.



Mł. insp. Robert Zalewski oraz mł. asp. Marta Kacprzyńska w czasie akcji rozdawania odblasków

- Kiedy mamy najwięcej zdarzeń drogowych z udziałem pieszych?

- Gdy zaczyna się zła pogoda, a więc deszcze, gdy wcześniej zapada zmrok, kiedy jeszcze nie ma śniegu, a więc jest wtedy bardzo ciemno, i wtedy, gdy nie nosimy żadnego elementu odblaskowego, ani żadnego oświetlenia jesteśmy niewidoczni dla kierowców pojazdów. Wtedy ryzyko zaistnienia wypadku drogowego gwałtownie wzrasta.

- Dla policjantów rozpoczął się więc czas przypominania, edukowania mieszkańców, czas różnych akcji profilaktycznych.

- Policja ruchu drogowego w całym kraju przypomina o obowiązku noszenia odblasków. Warmińsko-mazurscy policjanci również.

Nasz program bezpieczeństwa w ruchu drogowym skierowany do trzech grup mieszkańców naszego województwa został zaakceptowany przez Pana Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Akcja „Cała Polska widzi odBlask Warmii i Mazur” wspierana przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, NSZZ Policjantów oraz przedstawicieli duchowieństwa



Wrzesień 2014 rok - akcja „Zabłyśnij”

Na ten cel Pan Marszałek przeznaczył kwotę 25 tysięcy złotych.

Zastanawialiśmy się, w jaki sposób moglibyśmy skutecznie dotrzeć do starszych osób. Co by było takim elementem jednocześnie odbłaskowym, i praktycznym? bo kamizelek, pasków odbłaskowych wydawaliśmy już bardzo dużo, a na drogach tego nie widać. Wymyśliliśmy bardzo fajne torby. Po pierwsze, są to torby ekologiczne, po drugie, bardzo praktyczne na zakupy, i po trzecie, mają elementy odbłaskowe, które naprawdę są widoczne z dużej odległości. Jeśli seniorzy się przekonają, żeby nosić te torby, to będą z daleka widoczni, gdyż będą mieć wtedy element odbłaskowy.

- Słyszałam, że torba została zaprojektowana przez policjantkę z Pana Wydziału.

- To prawda. Mł. asp. Marta Kacprzyńska jest bardzo zaangażowana w to przedsięwzięcie. Przygotowała wstępny projekt torby i nadzorowała jego wykonanie, w wyniku czego powstał taki produkt finalny, z którego jestem bardzo zadowolony. Zobaczymy, jak on się sprawdzi w rzeczywistości, i czy ci, do których ta torba jest skierowana, będą chcieli ją nosić.

Jeżeli tak, to wtedy będziemy naprawdę zadowoleni.

- Mamy torby, które naprawdę są piękne, z wyraźnymi elementami odbłaskowymi. Trzeba je jeszcze rozpropagować. W jaki sposób docieracie do seniorów?

- Pomysłów mamy bardzo dużo. Wspólnie z Zespołem Prasowym Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie doszliśmy do wniosku, że dobrze by było powołać ambasadorów, którzy swoim przykładem i własną inicjatywą będą zachęcać do noszenia odbłaskowych toreb. Wśród ambasadatorów znalazł się Pan Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański, Pan Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Pan Jacek Protas, który w Szczęsnym, na spotkaniu otwierającym kampanię, był reprezentowany przez Pana Jarosława Słomę - Wicemarszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, bez którego realizacja policyjnego pomysłu nie byłaby możliwa. Wśród ambasadatorów jest również Pani Irena Telesz – olsztyńska aktorka, znana szerszej publiczności z roli Pani Róży w serialu „Dom nad rozlewiskiem”, Pani Irena Kierzkowska - Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie, Pani Danuta Krzywosz - Prezes Uniwersytetu III Wieku oraz Pani Mariana Kunikowska - Prezes Olsztyńskiego Stowarzyszenia Amazońki oraz seniorzy z Braniewa i Nidzicy.

To są osoby, które mają wpływ na środowisko seniorów. One wyraziły chęć wspierania policyjnych działań na rzecz bezpieczeństwa seniorów.

- Powiedział Pan, że spotkanie w Szczęsnem zainaugurowało akcję profilaktyczną. Kto wziął w tym spotkaniu udział? Jak ono wyglądało?

- Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szczęsnem o wdzięcznej nazwie „Szczęściary” zgodziły się uczestniczyć w naszej pierwszej odsłonie. To są Panie, które śpiewają, tańczą, i chcąc wesprzeć naszą inicjatywę przygotowały „Piosenkę odblaskową”, którą zaprezentowały na spotkaniu, które odbyło się 18 września.

Dodatkowo „Szczęściary” zgodziły się nagrać tę piosenkę w studiu Radia Olsztyn, a trzeba dodać, że Panie same tę piosenkę o odblaskach ułożyły. Nagranie tej piosenki przekazaliśmy wszystkim dziennikarzom, którzy byli na spotkaniu w Szczęsnem, i mamy zamiar wykorzystywać dalej tę piosenkę przy promowaniu odblasków wszędzie tam, gdzie będziemy. Panie z Koła Gospodyń rzekły się na korzyść Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wszelkich praw autorskich. Przekażemy nagranie tej piosenki również policjantom ruchu drogowego naszego województwa, i oni w ramach własnych spotkań będą również mogli wykorzystywać to nagranie.

W inauguracji w Szczęsnem uczestniczyli również ambasadorzy akcji, zaproszeni seniorzy oraz media, przy pomocy których chcemy również dotrzeć do odbiorców.

Po naszej inauguracji mamy wiele zaproszeń od seniorów, którzy chcą przystąpić do tej kampanii i zapraszają nas na spotkanie. To dotyczy terenu całego województwa. Będziemy uczestniczyć w tych spotkaniach, a jeśli będzie ich dużo, to w te działania będą też zaangażowani policjanci z terenu województwa.

- Nie tylko policjanci włączyli się do tej akcji. W gronie osób, które poprzez śpiew zachęcają do noszenia odblasków jest Pani Grażynka Cejner pracownik cywilny Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

- Pani Grażynka bardzo zaangażowała się w tą akcję. Dzięki niej łatwiej nam było przekonać „Szczęściary” do włączenia się w naszą akcję. Przygotowując jakieś działania prewencyjne zawsze możemy liczyć na swoich pracowników. Jeśli oni mówią, że dobrze by było w czymś takim uczestniczyć, to łatwiej nam kogoś z zewnątrz przekonać.

- Ile toreb trafi do mieszkańców Warmii i Mazur?

- W ramach projektu mamy zamówionych tysiąc toreb. To tak na początek. Liczymy, że za naszym przykładem pójda inne podmioty, które wspierają bezpieczeństwo w ruchu

drogowym. Liczymy, że przyłączą się do tej akcji i przekażą mieszkańcom podobne torby, albo inne elementy odblaskowe.

- A jakie działania kierujecie do dzieci w ramach tego projektu, o którym Pan mówił?

- Z akcją do dzieci ruszamy w październiku. Nie chciałbym jeszcze mówić o szczegółach, bo chcielibyśmy zaskoczyć mieszkańców czymś atrakcyjnym. Powiem tylko tyle, że przygotowujemy element odblaskowy dla dzieciaków nie stosowany dotychczas przez policjantów na Warmii i Mazurach. Myślę, że też będzie praktyczny. Będziemy docierać do najmłodszych dzieci, głównie z terenów wiejskich, ale w mieście też zachęcamy dzieci do noszenia odblasków, bo nawet na pewnych przejściach dla pieszych w miastach, które nie są doświetlone, ten element może uratować życie czy zdrowie.



- Chciałabym na zakończenie spytać o skuteczność policyjnych akcji. Jak ją mierzyć? Czy można skuteczność akcji profilaktycznej mierzyć wprost poprzez zmniejszenie liczby zdarzeń w ruchu drogowym?

- Jeszcze nie wymyślono jednego właściwego narzędzia do badania skuteczności kampanii profilaktycznych. My nawet kolegów z Anglii i Szwecji o to pytaliśmy, bo

oni wydają duże pieniądze na kampanie profilaktyczne. Na pytanie, czy im się to opłaca?, jak oceniają, czy dane działania mają przełożenie na poprawę bezpieczeństwa? odpowiedzieli, że nie mają takiego miernika, który jednoznacznie oceniłby wpływ kampanii na poprawę bezpieczeństwa. Ale doszli do wniosku, że kampanie profilaktyczne są elementem niezbędnym w edukowaniu społeczeństwa i wyrabianiu dobrych nawyków.

Nie wszystko się da łatwo wliczyć. Łatwo zbadać wpływ poprawy infrastruktury drogowej na bezpieczeństwo, wystarczy policzyć ile było ofiar na tym odcinku przed pracami i po zakończeniu tych prac. Natomiast, czy coś dotarło do naszej świadomości na skutek kampanii społecznych, nie jest już takie proste. Przewiduję, że zasięg naszej kampanii profilaktycznej będzie regionalny, i oczywiście będziemy badali, czy po naszej akcji zmniejszyła się ilość zdarzeń drogowych, w tym wypadków z udziałem pieszych.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

Policjanci testowali elektryczne rowery

Dwa rowery wyposażone w elektryczny napęd trafiły do szczycieńskich policjantów. Funkcjonariusze sprawdzali przydatność zastosowanych w nich rozwiązań w policyjnej służbie.

Joanna Młotkowska

Tekst ukazał się w „Gazecie Wyborczej”

Warmińsko-mazurska policja chce iść z duchem czasu i zastanawia się nad zakupem elektrycznych jednośladów. - Będą się sprawdzać - twierdzą eksperci i przekonują, że to świetne rozwiązanie również dla zwykłych cyklistów.

Część funkcjonariuszy z regionu już od pewnego czasu pełni służbę na rowerach. Komendy powiatowe mają na wyposażeniu 26 sztuk tych jednośladów. Pojazdy sprawdzają się przede wszystkim podczas patrolowania parków, ścieżek rowerowych czy plaż, czyli miejsc, gdzie samochód już nie może wjechać. - Wykorzystujemy je głównie w miejscowościach turystycznych - wyjaśnia Arkadiusz Sylwestrzak, Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Aby zwiększyć efektywność funkcjonariuszy, policja zastanawia się nad zakupem elektrycznych jednośladów.

Ukryty silnik i akumulator

To na pozór zwyczajne pojazdy, ale są wyposażone w silniki o mocy 250 watów (zamontowane w piaście tylnego koła), które podczas jazdy wspomagają siłę mięśni. Nadal trzeba więc pedałowac, ale cyklista nie męczy się tak bardzo, jak w przypadku jazdy na tradycyjnym rowerze. To ważne zwłaszcza wówczas, gdy teren patrolowany przez policjantów jest nierówny.



Do wyboru są trzy poziomy wspomagania: małe, średnie i duże. Jednoślad ma ulokowany pod bagażnikiem akumulator, który pozwala na przejechanie nawet 80 km. Jeżeli bateria się wyczerpie, dalej można jechać tak jak zwyczajnym rowerem - pedałowując. Ładowanie jest bardzo proste, wystarczy na 4-6 godzin podłączyć kabel do gniazdka w domu.

Dotychczasowe opinie policjantów:

Zdaniem policjantów rowery elektryczne mają wiele zalet, chociażby to, że dzięki nim funkcjonariusze mogą szybciej dotrzeć do miejsc o dużym natężeniu ruchu; takie rowery ułatwiają także wjazd na stromy teren.

Pojawiły się uwagi co do amortyzatorów, akumulatorów, które nie wystarczają na całą służbę. Policjanci uważają również, że dla szybszego hamowania w razie potrzeb, przednie hamulce powinny być hydrauliczne.

Dwa takie pojazdy policja wypożyczyła od firmy Geobike.

Od czwartku (18 września 2014 r.) przez tydzień będą je testować funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie. Potem powiedzą, co o nich sądzą. - Pomoże nam to podjąć decyzję, czy je kupić - tłumaczy Arkadiusz Sylwestrzak. Wydaje się, że opinia mundurowych będzie pozytywna. Już po pierwszych minutach twierdzili, że oceniają pojazdy pozytywnie. Bartosz Kaca, który wielokrotnie pełnił służbę w patrolu rowerowym: - Jest szybciej i łatwiej. Te pojazdy są też bardzo proste w obsłudze.

Nowe rowery osobiście
testował
insp. Adam Kołodziejski
I Zastępca Komendanta
Wojewódzkiego Policji
w Olsztynie



Dobre dla starszych osób

Olsztyński oficer rowerowy Mirosław Arczak twierdzi, że zakup przez policję elektrycznych jednośladów jest dobrym pomysłem. Ale podkreśla, że to świetne rozwiązanie również dla mieszkańców. Szczególnie dla starszych czy schorowanych osób albo dla tych, którzy nie jeździli wcześniej rowerem, a chcieliby zacząć. W pierwszej fazie ich wysilek fizyczny może być naprawdę duży. Wówczas pomocne jest wspomaganie.

Mirosław Arczak wskazuje jeszcze jeden sposób na ich wykorzystanie. - Dobrze sprawdzają się w dojazdach do pracy. Mogą być alternatywą dla tych, którzy tłumaczą, że nie chcą dojeżdżać rowerem, bo się pocią czy mają zadyszkę - mówi.

Dodaje, że chociaż w nazwie jest słowo "elektryczny", to wciąż jest to rower, a nie pojazd mechaniczny. A więc ktoś, kto nim jeździ, ma prawo korzystać z tej samej infrastruktury, co w przypadku tradycyjnego jednośladu. Można poruszać się nim ścieżkami rowerowymi. Nie trzeba obawiać się, że osiągnie wysoką prędkość i przez to będzie zagrożeniem

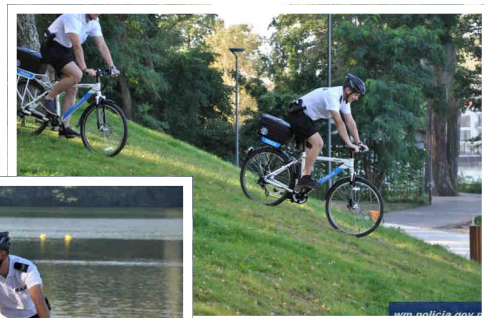


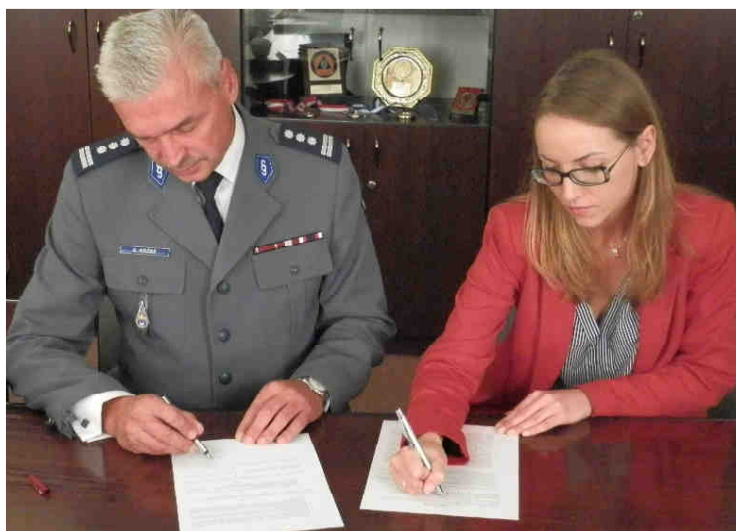
dla innych użytkowników. Zgodnie z przepisami napęd elektryczny musi sam wyłączyć się, gdy pojazd osiągnie prędkość 25 km na godz. Aby jechać szybciej, trzeba już użyć mięśni.

Dobre, ale sporo kosztują

Na świecie te pojazdy zdobywają coraz większą popularność. Jak jest w Polsce? Sprzedawcy twierdzą, że nasi cykliści wciąż nie do końca są do nich przekonani. - Kiedy jeżdżę na różne targi, obserwuję, że w wielu krajach takich rowerów na ulicach jest mnóstwo. My jesteśmy pod tym względem o kilka lat do tyłu - mówi Czesław Ciuckowski, właściciel salonu rowerowego w Olsztynie. Ale, jak podkreśla, zainteresowanie nimi z roku na rok rośnie.

Z pewnością tym, co może powstrzymywać przed zakupem elektrycznych jednośladów, jest ich cena. W sklepie Czesława Ciuckowskiego za najtańszy trzeba zapłacić 3,5 tys. zł. Najdroższy kosztuje około 10 tys. zł. Taniej jest w sklepach internetowych, w których można znaleźć rowery w cenach poniżej 2 tys. zł. Te, nad kupnem których zastanawia się policja, kosztują 4,3 tys. zł.





Kolejna klasa mundurowa. Tym razem w Olsztynie

Komendant Miejski Policji w Olsztynie insp. Andrzej Góźdz i Dyrektor Szkoły – Pani Katarzyna Wojda zawarli porozumienie w sprawie współpracy w realizacji programu nauczania w klasie o profilu policyjnym w Liceum Ogólnokształcącym Centrum Naukowo – Biznesowego w Olsztynie. Olsztyńscy policjanci wspierają już dwie klasy mundurowe, które od roku szkolnego 2014/2015 kształcą młodzież przygotowującą się do pracy w Policji, Wojsku lub Straży Pożarnej.

Jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego 2014/2015 Komendant Miejski Policji w Olsztynie, insp. Andrzej Góźdz wraz z Dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynku, Panią Ewą Orłowską, podpisali porozumienie dotyczące współpracy w realizacji w Liceum innowacji pedagogicznej pod nazwą „Klasa Mundurowa” i związanego z nią autorskiego programu nauczania „Służba policyjna”. Kolejne porozumienie Komendant Miejski Policji w Olsztynie zawarł w dniu 17 września z Dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego Centrum Naukowo – Biznesowego w Olsztynie, Panią Katarzyną Wojdą.



W spotkaniu, podczas którego podpisane było porozumienie, wzięli udział przedstawiciele szkoły – mjr rez. Jarosław Chrobot i dwoje uczniów klasy mundurowej, a także przedstawiciele Wydziału Prewencji, Naczelnik Wydziału podinsp. Bernadeta Ćwiklińska – Rydel oraz Lidia Cynt, koordynująca współpracę Policji z kadrami pedagogicznymi szkół, w których funkcjonują klasy mundurowe w powiecie.

Założeniem stron obu porozumień jest stworzenie młodzieży, która swoją przyszłość planuje związać z formacjami mundurowymi, takich warunków kształcenia, które w sposób profesjonalny pozwolą zapoznać się ze specyfiką, zadaniami i podstawowymi umiejętnościami w służbie policyjnej, i posiadać wiedzę na temat teoretycznego przygotowania policyjnego, by jednocześnie przygotować uczniów do przyszłych egzaminów kwalifikujących do służby w Policji.

Uczniowie obu szkół będą mieli możliwość uczestniczenia w lekcjach pokazowych organizowanych na terenie jednostki Policji, a także będą brali udział w tematycznych lekcjach dydaktycznych, mających na celu podnoszenie ich świadomości prawnej i społecznej za stan bezpieczeństwa publicznego.

Lidia Cynt

Klasa o profilu policyjnym w Kisielicach. Współpraca trwa już cztery lata!



Dyrektor szkoły Piotr Piątkowski, insp. Krzysztof Konert Komendant Powiatowej Policji w Iławie oraz jego zastępca - podinsp. Waldemar Jackowski spotkali się w Zespole Szkół Rolniczych w Kisielicach na uroczystym ślubowaniu

uczniów klasy I Liceum Ogólnokształcącego o profilu policyjnym.

W trakcie uroczystości podpisano porozumienie między szkołą a iławską Policją.

To kolejny rok współpracy. Funkcjonariusze już od czterech lat współpracują z placówką, prowadząc zajęcia dla uczniów z zakresu bezpieczeństwa. Kierunek cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży.



W ramach programu nauczania młodzież ma możliwość zaznajomienia się ze specyfiką pracy policjanta. Zajęcia z uczniami klasy policyjnej prowadzą policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

Tematyka zajęć obejmuje podstawowe zagadnienia związane z funkcjonowaniem policji w społeczeństwie oraz jej ustawowymi zadaniami.

sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska

W cyklu „Nasi ludzie w terenie”

zapraszamy do poznania policjantów, którzy w Komendzie Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim zajmują się między innymi promocją pracy policjantów. Ich teksty publikowane są również w dwutygodniku „Informator”.

Służba prasowa Komendanta Powiatowego Policji w Lidzbarku Warmińskim



Oficerem prasowym Komendanta jest **asp. Monika Klepacka**.

Policjantka oprócz tego, że promuje pracę policjantów w mediach, zajmuje się również skargami i postępowaniami dyscyplinarnymi, odprawia i nadzoruje służby.

Urzęduje w komendzie, w pokoju nr 44.

Jeśli chcesz do niej zadzwonić:

tel. 89 767 7264,
606-978-919

Oficera prasowego zastępuje **st. sierż. Mirosław Wilk**

- asystent
Zespołu Prewencji Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego.

Możesz go znaleźć
w komendzie,
w pokoju nr 7.
Tel. 89 767 7226.



„Mundurówka” w Braniewie



Pokaz tresury i posłuszeństwa psów służbowych, dynamiczne interwencje, pokaz policyjnego sprzętu – takie atrakcje czekały na uczestników I Festynu Służb Mundurowych po nazwą „Mundurówka”, który tydzień temu odbył się w Braniewie. Program festynu spotkał się z dużym uznaniem publiczności.

W sobotę, 20 września 2014 roku w Braniewie odbył się I Festyn Służb Mundurowych. W trakcie imprezy każda ze służb prezentowała swoje umiejętności oraz sprzęt.

Policjanci specjalnie na tę okazję przygotowali pokaz tresury i posłuszeństwa psów służbowych oraz trzy dynamiczne interwencje, w których główne role odgrywały oczywiście czworonogi.

Psy od zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców, dlatego też program, który przygotowali dla nich policyjni przewodnicy z Braniewa oraz Elbląga spotkał się z dużym uznaniem publiczności. Siedmiu funkcjonariuszy oraz sześciu ich podopiecznych rozpoczęło spotkanie od zaprezentowania zebranym gościom podstawowych komend wydawanych psom. Po spokojnej części, rozpoczęło dynamiczne interwencje. I tak: służbowe psy obezwładniały niebezpiecznego przestępcę, który uciekał z bronią, a także groźnego konwojowanego, który ostrzeliwał policyjny radiowóz. Zebrani z ogromną ciekawością śledzili działania policjantów, a na koniec pokazu nagrodzili ich zaangażowanie gromkimi brawami.



Policjanci przygotowali także pokaz policyjnego sprzętu oraz radiowozów. Każdy chętny mógł zapoznać się z wyposażeniem ambulansu monitoringu wizyjnego, nieoznakowanej skody superb, forda mondeo, które na co dzień wykorzystywane są w służbie przez policjantów ruchu drogowego. Nie zabrakło również służbowych motocykli. Na dzieci czekały także balony oraz słodkości.

sierż. Jolanta Ciszewska



O tym że Marcin Moźdzzonek – członek polskiej reprezentacji wraz ze swoją drużyną wywalczyli tytuł **Mistrzów Świata w Piłce Siatkowej**, wie każdy Polak interesujący się sportem. Ale nie każdy wie, że ojcem Marcina Moźdzzonek jest pracownik cywilny Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie **Pan Waldemar Moźdzzonek**, z którym rozmowę zaprezentujemy w najbliższym wydaniu „Informatora”.



Anna Wasilewska i Marcin Moźdzzonek
Zdjęcie „Gazeta Olsztyńska”

Syn pracownika KWP w Olsztynie Mistrzem Świata w Piłce Siatkowej

- Powoli dociera do mnie, że jesteśmy Mistrzami Świata. Z godziny na godzinę ten medal staje się coraz cięższy, nabiera większego znaczenia. Jesteśmy Mistrzami Świata, to wspaniałe uczucie- powiedział Marcin Moźdzzonek, członek polskiej reprezentacji, która kilka dni temu, po pokonaniu znakomitej drużyny Brazylijczyków, wywalczyła tytuł Mistrzów Świata w Piłce Siatkowej.

Przedwczoraj Marcin Moźdzzonek odwiedził Olsztyn i spotkał się m.in. z Panią Anną Wasilewską Członkiem Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz z Prezydentem Olsztyna Panem Piotrem Grzymowiczem. Na spotkaniu Marcin powiedział m.in.:

– „Jesteśmy niesamowicie dumni, że wygraliśmy te Mistrzostwa Świata, zorganizowane u nas w kraju z wielkim rozmachem. Byliśmy zachwyceni atmosferą, kibicami. Nie po raz pierwszy potwierdziło się to, że grać w Polsce, to jest wielki przywilej dla siatkarza”.

Osobą Marcina Moźdzzonek zachwyconych jest wiele osób- rodzina, kibice, znajomi. Jego ojciec Waldemar Moźdzzonek pracownik cywilny Wydziału Inwestycji i Remontów KWP w Olsztynie przypomniał w czasie

rozmowy ze mną, że w pewnym momencie swojej kariery Marcin został Mistrzem Świata Juniorów, a teraz przyszedł czas na Mistrzostwo Świata Seniorów.

Pierwsza trenerka Marcina Moźdzzonek, Pani Danuta Pszczółkowska, podkreślała, że Marcin wiedział, czego chce w życiu i konsekwentnie do dążył. – „To, co mnie urzekło w Marcinie, jak go zobaczyłam, to to, że ten chłopak wie, czego chce. I ta jego karność, ale też pokora. Skromność, ale też wiara, że da radę. Byłam obiektem zazdrości innych trenerów, którzy mówili -proszę, jak wychowałeś zawodnika, zawsze o tobie pamięta i pięknie mówi. Bardzo Ci za to Marcinie dziękuję”- powiedziała Danuta Pszczółkowska.

W następnym wydaniu „Informatora” zapraszam do przeczytania wywiadu z ojcem Marcina – Panem Waldemarem Moźdzzonekiem pracownikiem cywilnym KWP w Olsztynie, który, podobnie jak syn, również interesuje się siatkówką. Ale sport to nie jedyna pasja Pana Waldemara. Tych zainteresowań ma tak dużo, że można go spokojnie nazwać człowiekiem renesansu.

Bożena Przyborowska



Nasz policjant zmierza po kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich

Trzecie miejsce w prestiżowym Grand Slamie rozgrywanym w Rosji, piąte miejsce w Grand Prix w Mongolii, siódme w Grand Prix w Chorwacji – takimi sukcesami na arenie międzynarodowej w ostatnich miesiącach może pochwalić się post. Maciej Sarnacki z OPP w Olsztynie. Nasz policjant jest jednym z trzech Polaków, którzy kwalifikują się do udziału w Igrzyskach Olimpijskich, które w 2016 roku odbędą się w Rio de Janeiro.

Maciej Sarnacki ma największą do tej pory ilość punktów rankingowych ze wszystkich judoków w całej Polsce. – „Powiem szczerze, że gdyby nie moi przełożeni, dowódcy wszystkich szczebli, gdyby nie Komendant Wojewódzki Policji, to musiałbym myśleć o zakończeniu kariery międzynarodowej, bo nie dałbym rady połączyć pracy z uprawianiem sportu na światowym poziomie. Bardzo wszystkim za pomoc i zrozumienie dziękuję” – powiedział.

Kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich w Rio

Od maja tego roku zaczęły się kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich. Maciej Sarnacki – policjant z OPP w Olsztynie, a jednocześnie jeden z najlepszych ju-

doków świata w najcięższej kategorii judo powyżej 100 kg startując w cyklach Pucharu Świata, Grad Prix, Grand Slam zdobywa punkty, na podstawie których następować będzie kwalifikacja do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Rio de Janeiro w 2016 roku.

O pierwszym starcie w European Open, który w czerwcu odbyły się w Madrycie pisaliśmy już w

„Informatorze” (Maciej Sarnacki zdobył srebro!). To tam Maciej zdobył pierwsze 70 punktów w rankingu światowym. Od tego czasu nie opuszcza go dobra passa.



**Maciej Sarnacki
- policjant OPP**

Grand Prix w Mongolii

Na początku lipca tego roku Maciej pojechał do Mongolii, gdzie w Grand Prix rozgrywanym w Ułan Bator zajął piąte miejsce, zdobywając kolejne punkty w rankingu. – „Niektórzy patrzą na to w ten sposób, że jest to miejsce poza podium, że bez medalu, ale to miejsce było wysoko punktowane. Zdobyłem 120 punktów do rankingu olimpijskiego. Byłem z tego bardzo zadowolony” - powiedział Sarnacki.

Grand Slam w Rosji

Tydzień później, z Mongolii, Maciej wraz ze swoim trenerem -a prywatnie ojcem- pojechali na Syberię do miejscowości Tiumen, gdzie Maciej wziął udział w bardzo prestiżowym turnieju Grand Slam. - „Turnieje Grand Slam są tylko cztery w roku, odbywają się w Japonii, Rosji, Rio i Europie.

W Tiumenie zająłem trzecie miejsce. To mój dotychczasowy największy sukces, bo dla porównania, za drugie miejsce w Pucharze Świata jest 70 punktów, a w Grand Slamie za trzecie miejsce zdobyłem 200 punktów do rankingu olimpijskiego! Musiałem stoczyć pięć walk, z czego cztery rozstrzygnąłem na swoją korzyść. To był bardzo duży sukces” - powiedział olsztyński policjant.

Treningi

Przez cały sierpień Maciej ostro trenował.

– „Wróciliśmy trochę do treningów, bo wyjazdy czy to do Azji czy Ameryki są bardzo męczące, zaraz trochę tracę na wadze, trochę tracę formę, trzeba budować

formę od nowa. Każdy start to też duże obciążenie psychiczne, w końcu jest to sport walki, a z każdą walką trochę tego stresu jest. Jak mawiał Paweł Nastula „Tylko głupi się nie boi przed taką walką”.

Turniej w Chorwacji

We wrześniu Maciej Sarnacki pojechał na kolejny turniej, który tym razem rozgrywany był w Chorwacji, gdzie zajął siódme miejsce, zdobywając kolejne cenne punkty. – „Wypadłem trochę poniżej oczekiwań. Patrząc na losowanie myślałem, że zajdę trochę dalej. Ale trzeba zawsze brać pod uwagę jeszcze takie rzeczy, jak

podróż itd.

Do Chorwacji pojechaliśmy z tatą samochodem, po drodze zatrzymaliśmy się, aby coś zjeść, i trochę się zatruliśmy. Przez jeden dzień straciłem 5 kg wagi; na matę wchodziłem ledwo żywy, potykałem się o własne nogi, mimo wszystko udało mi się przejść

te dwie rundy i zakończyć turniej na siódmym miejscu. To kolejny mały krok w kierunku Igrzysk Olimpijskich. Zdobyłem kolejnych 50 punktów do rankingu olimpijskiego. Na razie jestem jedną z trzech osób, które kwalifikują się z Polski na Igrzyska Olimpijskie. Mam największą ilość punktów rankingowych ze wszystkich judoków w całej Polsce” – powiedział Maciej Sarnacki.

Mistrzostwa Świata w Czelabińsku

W sierpniu Maciej wziął również udział w Mistrzostwach Świata, które odbywały się w Czelabińsku. W zawodach wystartowało 386 judoków i 251 judoczek ze 110 państw świata.



Oto jak Maciej wspomina swój występ: „To była impreza docelowa. Dość trudne losowanie. W pierwszej walce miałem zawodnika z Kuwejtu, z którym udało mi się wygrać przed czasem. W drugiej walce stanąłem na przeciwko Japończyka. Walka układała się po mojej myśli, ponieważ prowadziłem ją od początku. Atakowałem, była duża przewaga po mojej stronie. W pewnym momencie wykonałem dość ryzykowną akcję, próbując rzucić przeciwnika, jednak sam upadłem na plecy. Nie zostało to ocenione przez sędziów, w mojej ocenie bardzo słusznie, bo ze strony drugiego zawodnika nie było żadnej ingerencji w ten rzut. Walka toczyła się dalej, ale po 30-40 sekundach sędziowie przerwali ją i ogłosili zwycięstwo Japończyka. Dla mnie to było trochę krzywdzące.

Mój przeciwnik doszedł do finału. Tam stanął naprzeciw Francuza, siedmiokrotnego Mistrza Świata, którego na trzydzieści sekund przed końcem walki rzucił na akcję punktowaną, ale sędziowie tym razem nie ocenili mu tego rzutu. Gdyby tak się stało, pokonałby Francuza, który od siedmiu lat jest niepokonanym zawodnikiem. Tak że nie trafiłem na słabego zawodnika.

Zakończyłem turniej na 1/8 finału.

Gdyby sędziowie nie zakończyli wtedy mojej walki przeszedłbym do ćwierćfinału, półfinału, a tam walczyli zawodnicy, z którymi ja ostatnio walczyłem, i rozstrzygałem te walki na swoją korzyść. Ale trudno, taki jest sport, tak sędziowie zasędziowali. Wróciłem z takim, a nie innym wynikiem, ale uzyskałem kolejne 100 punktów do rankingu światowego”.

Sportowe plany

- „Na chwilę obecną mam drugie miejsce Pucharu Świata, mam piąte miejsce w Grand Prix w Mongolii, mam trzecie miejsce w prestiżowym Grand Slam w Tiumenie, mam siódme miejsce w Grand Prix w Chorwacji. Gdyby ktoś na początku roku powiedział mi, że będę mógł tyle wyjeżdżać, tyle startować i tyle przywieść punktów, to byłbym zaskoczony, i brałbym to ciemno. A rok jeszcze się nie skończył, jeszcze parę startów



nam się szykuje. Teraz przygotowujemy się do Mistrzostw Polski, które odbędą się na początku października. Kilka razy z rzędu byłem Mistrzem Polski, więc dobrze byłoby podtrzymać tą passę. A docelowo Grand Prix w Abu Dhabi, który ma być również w październiku. Zobaczymy, jak czas, zdrowie i kondycja pozwoli, jeszcze mamy do końca roku starty w Tokio, w Korei, gdzie możemy walczyć o kolejne punkty”.

Podziękowania dla przełożonych

Maciej Sarnacki w każdym wywiadzie podkreślał, jak wielką rolę odgrywają jego przełożeni i policjanci, z którymi pracuje. Doceniał ich pomoc, i zawsze dziękował za zrozumienie i wsparcie przy próbie pogodzenia życia zawodowego z uprawianiem judo na światowym poziomie. I tak jest również tym razem. – „Chciałbym podziękować moim bezpośrednim przełożonym wszystkich szczebli –począwszy od dowódcy plutonu przez dowódcę kompanii, dowódcę Oddziału Prewencji, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie. Wszystkim jestem bardzo wdzięczny. Nie wiem jak mam dziękować, dla mnie to jest bardzo dużo. Powiem szczerze, że gdyby nie dowódcy, gdyby nie Komendant Wojewódzki, to musiałbym myśleć o zakończeniu kariery międzynarodowej. Ja ze swojej strony robię wszystko, aby godnie reprezentować warminsko-mazurską Policję na arenie światowej. Zmierzam po kwalifikacje do Igrzysk, na chwilę obecną jestem zakwalifikowany, i mam jeszcze trochę czasu na kolejne starty. Staram się w ten sposób budować dobry wizerunek polskiej Policji.

Asp. Tomasz Głódź

oraz kom. Krzysztof Niewiarowski

z KPP w Elku zdobyli górę Kazbek –

jeden z najwyższych szczytów Kaukazu.

Z uwagi na wiejące tam bardzo silne wia-

try oraz częste załamania pogody

alpinści uważają ten szczyt za jeden

z najtrudniejszych do zdobycia w tej

części świata.



Ełccy policjanci zdobyli najtrudniejszy kaukaski pięcioletni

Góra Kazbek (Mkinwarcweri czyli „Lodowy Szczyt”) jest jednym z najwyższych szczytów Kaukazu na granicy Gruzji z Rosją. Leży w Paśmie Bocznym Wielkiego Kaukazu i według najnowszych pomiarów osiąga wysokość 5047 m n.p.m.

Jest drzemającym wulkanem zbudowanym z law trachitowych, a pozostałością działalności wulkanicznej są wyziewy gorących gazów na północnych stokach, tzw. solfatary.

Z Kazbeka spływają liczne lodowce o łącznej powierzchni 135 km², pokryte głębokimi szczelinami, często ukrytymi pod śniegiem. Liczne strome ściany, kruche skały oraz bardzo duże nachylenie stoków (nawet do ponad 60 stopni) stale pokrytych lodem i śniegiem sprawiają, iż Kazbek jest górą znacznie trudniejszą i bardziej wymagającą niż popularny, wyż-

szy o kilkaset metrów Elbrus. Ponieważ Kazbek jest najwyższym szczytem w okolicy, często wieją tam bardzo silne wiatry, a pogoda i temperatura zmieniają się błyskawicznie. Dlatego też alpinści uważają ten szczyt za jeden z najtrudniejszych do zdobycia w tej części

świata. W związku z powyższym zdobycie szczytu Góry Kazbek stanowi poważne wyzwanie, zaś wybierając się w ten rejon należy liczyć się z ryzykiem znalezienia się



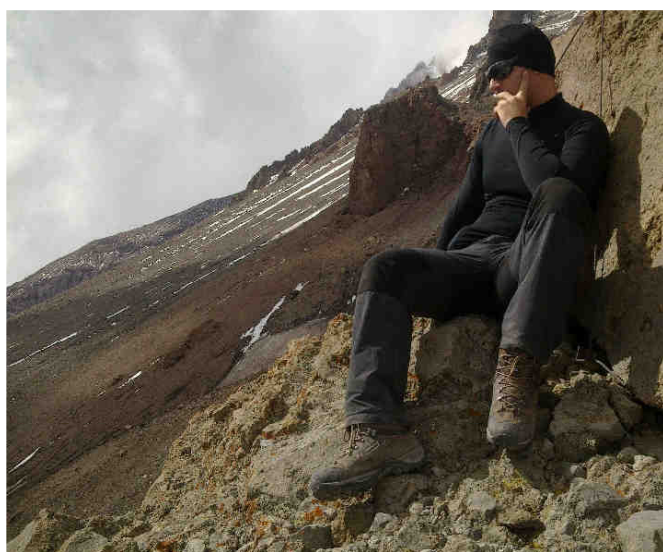


w bardzo trudnych warunkach bez możliwości wezwania pomocy. Z tego powodu doszło tam już do wielu wypadków. Niestety nie wszystkim udaje się wyjść cało z kłopotów. Próbuąc zdobyć ten szczyt najwyższą ofiarę złożyli również nasi rodacy. W lutym 2006 na Kazbeku zginęli dwaj polscy księża-alpiniści z diecezji elckiej, zaś w ubiegłym roku podczas wrześniowej ekspedycji życie stracili dwaj polscy studenci AGH wraz z trzecim polskim członkiem wyprawy, przy czym ciała jednego z nich wciąż nie odnaleziono.

Wiele prób wejścia na szczyt kończy się odwrotem. Nielicznym dane było dotrzeć na sam szczyt i cieszyć się dobrą pogodą.

Do zdobywców Kazbeka dołączyło we wrześniu tego roku dwóch elckich policjantów. Zdobyli się na odwagę i dzięki odpowiedniemu przygotowaniu weszli na ten wymagający szczyt. Są to: asp. Tomasz Głódź, który planował zdobycie Kazbeka od dłuższego czasu oraz kom. Krzysztof Niewiarowski, który od razu podchwycił ten pomysł.

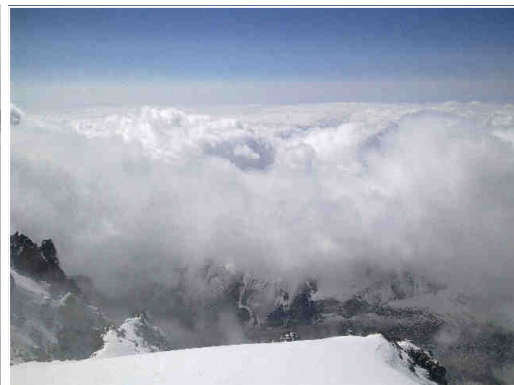
Pomimo przygotowania fizycznego, wyposażenia w niezbędny sprzęt, przygotowania do biwaku w warunkach zimowych oraz zdobytych zimą w Tatrach Wysokich umiejętności radzenia sobie w warunkach wysokogórskich, wyjazd do Gruzji i wejście na Kazbek wspominają jako niezwykle wyczerpujący.



Tłumaczą, że do warunków panujących na wysokości ponad 5 tys. metrów nie sposób się przygotować w Polsce. Zdradzają tajemnicę sukcesu: staranne przygotowanie i trzymanie się planu, który zakładał również wycofanie się choćby spod samego szczytu w razie pogorszenia się warunków pogodowych lub wystąpienia innych sytuacji kryzysowych. Przyznają jednak, że nie można wszystkiego przewidzieć i przytaczają powiedzenie usłyszane od Gruzinów w bazie pod Kazbekiem, że skoro weszli na szczyt to znaczy, że góra była dla nich łaskawa i im na to pozwoliła.

Góry są ich wielką pasją. Dotychczas doświadczenia zdobywali wyłącznie w polskich i słowackich Tatrach Wysokich, jednak, jak mówią, apetyt rośnie w miarę jedzenia i chcieli spróbować wejść wyżej. Podczas wyprawy na Kazbek mieli założoną bazę na wysokości 3700 m, gdzie rozbili namiot. Musieli tam wnieść samodzielnie na plecach całe wyposażenie, po ok. 30 kg każdy. Oprócz nich było tam kilkanaście innych namiotów osób z różnych krajów oraz postsowiecki budynek tzw. Meteostacja, który jednak ze względu na zły stan nie zachęcał do noclegu.

Wybrali się w góry Kaukazu w ryzykownym „dwójkowym” składzie, który w razie obsunięcia się po zboczach lub wpadnięcia do szczeliny lodowej jednej



osoby, nakładał na związanego z nią jedną liną partnera ciężar wydobywania kolegi z kłopotów. Na szczęście poważniejszych sytuacji nie było.

Atak na szczyt rozpoczął się o 2 w nocy. Nie byli wówczas w pełni zaaklimatyzowani jednak prognozy przewidywały, że następnej doby nastąpi długotrwałe pogorszenie pogody. Zdecydowali się więc, tak samo jak wiele innych ekip z różnych państw, na atak szczytowy „z marszu”. Chcąc zwiększyć swoje szanse na zdobycie szczytu oraz zmaksymalizować bezpieczeństwo, w skład swojego zespołu włączyli zapoznanych na miejscu Gruzina i Rosjanina. Ci jednak po pierwszych godzinach wspólnej wspinaczki wycofali się – jeden z powodu uszkodzenia sprzętu, drugi zaś widząc nadciągające gęste chmury doszedł do wniosku, że znacznie ograniczony nimi widok ze szczytu nie będzie wart tak skrajnego wysiłku i ryzyka. Wraz z pokonywaną wysokością szybko spadało ciśnienie powietrza, zawartość tlenu oraz temperatura, zaś wiatr stawał się porywisty, momentami przewracając wspinaczy na stromych zboczach. Przed nimi szła trzyosobowa ekipa obcokrajowców, w której jeden z uczestników zaczął mdleć na wysokości około 4700 m, w konsekwencji czego zawrócili.

Nasi funkcjonariusze również boleśnie odczuwali skutki niedotlenienia i wychłodzenia organizmu, jednak podążając za grupą prowadzoną przez doświadczonego lokalnego przewodnika, szczęśliwie dotarli na szczyt, pomimo iż większość ekip wycofała się w trakcie wspinaczki. Dodajmy, że naszym policjantom udało się zdobyć szczyt w czasie krótszym niż przewidywany w opracowaniach dotyczących zdobycia Kazbeka.

Swoją wyprawę zaplanowali, przygotowali i sfinansowali całkowicie sami, a zrealizowali ją w czasie urlopu wypoczynkowego, który zawsze spędzają aktywnie. O intensywności i ogromie wysiłku włożonego w zdobycie szczytu świadczyć może choćby fakt, że nasi podróżnicy podczas 4-dniowej wędrówki po górskich skałach, lodowcach i gładzowiskach stracili po 5 kg.

Każdy kto decyduje się na taką wyprawę, musi się liczyć z niesprzyjającą pogodą, realnym ryzykiem i skrajnym wyczerpaniem psychofizycznym oraz przekraczaniem granic własnych możliwości. Nie tylko dokładne rozpoznanie, planowanie, przygotowanie kondycyjne, psychiczne oraz aklimatyzacja są znaczące w tak ekstremalnych warunkach. Równie istotną rzeczą jest przygotowanie logistyczne takiej wyprawy, w szczególności zabranie ze sobą nie tylko odpowiednich butów, odzieży i żywności, lecz także środków pierwszej pomocy, koców IRC, raków, czekanów, uprząży, karabińczyków, lin asekuracyjnych, gogli ochronnych, szczegółowych map, kompasu, latarek czołowych, specjalnego palnika, kartuszy z wysokoenergetycznym gazem oraz namiotu ekspedycyjnego, śpiworów zimowych, efektywnych karimat, zestawów naprawczych i innego wyposażenia, które w niektórych sytuacjach mogą zdecydować nawet o życiu lub śmierci. Pamiętać należy nawet o tak banalnych rzeczach jak zapalki, gdyż na takich wysokościach zapalniczki zawodzą.

Elccy policjanci poradzili sobie z tym wszystkim doskonale, osiągając pełny sukces, realizując jedno ze swoich marzeń bez uszczerbku na zdrowiu, czego im serdecznie gratulujemy.

sierż. sztab. Dorota Kowalczyk

Zwiedzanie m.in. Kopalni Soli w Wieliczce, Krakowa, Zakopanego, słowackiego Popradu, podziwianie piękna Tatr ze strony polskiej i słowackiej, spotkania integracyjne- takie atrakcje czekały na uczestników wycieczki, w której wzięli udział pracownicy KWP w Olsztynie.

Odpoczywali wędrując po Tatrach

Wszystko zaczęło się 6 września w godzinach rannych, gdy autokar z Olsztyna rozpoczął swój kurs w kierunku Wieliczki. Prawie pięćdziesięcioosobowa grupa zmierziała na południe Polski w poszukiwaniu piękna krajobrazu, zabytków oraz uroczych chwil w przyjaznym gronie znajomych z pracy.

Pierwszym punktem wycieczki było zwiedzanie Kopalni Soli. Następnego dnia, po spotkaniu z przewodnikiem, grupa zwiedzała trzy najbardziej znane miejscowości Wysokich Tatr – Szczyrbskie Pleso, Tatrzańską Łomnicę, oraz Stary Smokowiec.

Kolejnego dnia uczestnicy wycieczki podziwiali piękno Tatr widziane od strony słowackiej, a pod koniec dnia - od strony polskiej, z perspektywy Zakopanego.

To -podziwianie- czasami wiązało się z pokonywaniem lęku wysokości, czy trudów wspinaczki.

Czwarty dzień wycieczki upłynął w miłej atmosferze Zakopanego, góralskiej muzyki oraz integracyjnych spotkań.

Ostatniego dnia była wycieczka do Krakowa, zwiedzanie starego miasta m.in. wzgórza wawelskiego z katedrą, Sukiennic oraz Barbakanu.



Uczestnicy wycieczki byli bardzo zadowoleni, i z niecierpliwością czekają na kolejne propozycje wspólnego zwiedzania Polski i świata.

Organizatorem wycieczki był Zespół Socjalny Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Olsztynie.

Bożena Przyborowska





PRZYSTĄP DO KKO-P

Koleżeńska Kasa
Oszczędnościowo-Pożyczkowa
(KKO-P)
przy KWP w Olsztynie
to najskuteczniejsza forma
wzajemnej pomocy koleżeńskiej
w miejscu pracy.
Gwarantuje możliwość oszczędzania
a jednocześnie uzyskania szybkiego
wsparcia finansowego bez zbędnych
formalności, dokumentów i odsetek.

POŻYCZKI SĄ:

- nieoprocentowane,
- udzielane w 20 miesięcznych
ratach,
- przyznawane do kwoty 30 000 zł.

*Splątę pożyczki można zawiesić,
a w razie potrzeby zaciągnąć po-
życzkę uzupełniającą.*

W chwili obecnej KKO-P przy KWP
w Olsztynie liczy ponad 300 osób,
należą do niej zarówno funkcyj-
niarze Policji
jak i pracownicy cywilni.

Wszelkich informacji dotyczących
działalności Koleżeńskiej Kasy
Oszczędnościowo-Pożyczkowej
udzielają: Dorota Rak tel. 7315379,
Ewa Gętek tel. 7315362,
Renata Misiewicz tel. 7314023,
Grażyna Konopacka tel. 7315702

Zaproszenie na grzybobranie

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników
Policji w Olsztynie zaprasza pracowników Policji na grzybo-
branie, które planowane jest 4 października 2014 r.

(sobota).

W celu zarezerwowania terminu spotkania rekreacyjno –
integracyjnego w Pensjonacie Orzeł w miejscowości Łąjs,
proszę o podanie do Waldemara Jakóbowskiego (Wydział
Transportu KWP w Olsztynie, pok. 1, tel. 731 43 82) lub
Danuty Tatarek (Zespół Socjalny, pok. 14, Tel. 731 53 73)
do dnia **26.09.2014r.** wykazu osób, które zgłoszą akces
uczestnictwa w spotkaniu.

Odpłatność pracownika wynosi 35 zł – przy zapisie.
Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

**Jednocześnie proszę o podanie informacji, które
z zapisanych osób będą korzystały z transportu
zapewnionego przez NSZZ Pracowników Policji.**

**W imieniu Zarządu,
z poważaniem**

**PRZEWODNICZĄCY
WZZ NSZZ PRACOWNIKÓW
POLICJI W OLSZTYNIE
Michał Borkowski**



Biuro Podróży Szarpie Travel
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. K.
ul. Mickiewicza 17/2, 10-508 Olsztyn
NIP 739-130-03-29

centr. tel: 89 527 47 67
fax: 89 527 47 74
e-mail: poczta@szarpie.pl
www.szarpie.pl

**Pan insp. Cezary Gołota
Komendant Powiatowy Policji
w Szczytnie**

Szanowny Panie komendancie.

Na Pana ręce pragniemy złożyć serdeczne podziękowania dla Pana mł. asp. Rafała Sochackiego za wieloletnią współpracę w zakresie podnoszenia poziomu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży przebywających na Zielonych Szkołach i Koloniach organizowanych w Ośrodku Wypoczynkowym Kulka.

Biuro Podróży Szarpie Travel jest właścicielem Ośrodka Wypoczynkowego „Kulka” położonego w gminie Dźwierzuty ok. 15 km od Szczytna. Ośrodek jest jednym z największych tego typu obiektów w kraju. Każdego roku z naszych usług korzysta ponad 10 000 dzieci i młodzieży z terenu całej Polski.

Bezpieczeństwo naszych młodych podopiecznych jest dla nas sprawą priorytetową. Dzięki profesjonalnej współpracy z Panem Rafałem Sochackim udało nam się podjąć wiele działań profilaktycznych zwiększających bezpieczeństwo dzieci ale również rozwiązać wiele problemów wychowawczych czy np. drobnych kradzieży. Pan dzielnicowy nigdy nie odmówił pomocy, przeprowadzał pogadanki, prewencyjne patrole okolic Ośrodka. Nie bez znaczenia jest również fakt że Pan Rafał również w czasie prywatny zawsze chętnie udzielał pomocy podczas konsultacji osobistych i telefonicznych. Wszystkie te działania sprawiły, że nasze poczucie bezpieczeństwa i wsparcia ze strony policji było odczuwalne na co dzień. Zostało to zauważone przez rodziców oraz nauczycieli korzystających z naszych usług

Dziękując za tak wysoką jakość świadczonej przez Państwa pomocy, szczególnie w sytuacjach trudnych, liczymy na dalszą tak owocną współpracę z Komendą Powiatową Policji w Szczytnie w zakresie zachowania bezpieczeństwa i profilaktyki.

Z poważaniem

CZŁONEK ZARZĄDU

Andrzej Kindler
Andrzej Kindler

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY



Nadinsp. Józef Gdański

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie

ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn

Warszawa, 8 września 2014 r.

Polski Związek Motorowy jako organizator tegorocznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Świata WRC - 71 Rajdu Polski, pragnie gorąco podziękować Panom:

st.asp. Dariuszowi Sułkowskiemu

st.asp. Grzegorzowi Bielec

asp.szt. Adamowi Rykaczewskiemu

asp. Arkadiuszowi Podlewskiemu

za profesjonalną współpracę oraz fachową pomoc w organizacji łączności radiowej, która była ważnym elementem, decydującym o bezpiecznym przebiegu rajdu.

Liczymy, że w przyszłych edycjach Rajdu Polski, również będziemy mogli liczyć na Waszą pomoc.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR
BIURA SPORTOWEJ AKTYWNOŚCI
Arkadiusz Ciesza
Arkadiusz Ciesza

**FUNDACJA „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”**

ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, tel. (89) 539 74 04, fax (89) 539 74 02
mail: fundacja@gazetaolsztynska.pl

Olsztyn, 16.09.2014r

**Sz.P.
nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzkiej Policji
W Olsztynie**

W imieniu Fundacji, a szczególnie w imieniu naszych podopiecznych pragniemy podziękować za okazane wsparcie. Mecz charytatywny między policjantkami Komendy Wojewódzkiej Policji a urzędniczkami z Sądu Okręgowego był przykładem wspaniałej, bezinteresownej pomocy i okazją do doskonałej zabawy. Dzięki zaangażowaniu pracowników Komendy mieliśmy możliwość pozyskania dodatkowych środków na leczenie i rehabilitację naszych podopiecznych.

Nasza Fundacja stawia przed sobą ambitne ale też konieczne cele, zmierzające do poprawy sytuacji chorych dzieci. Realizacja tych zamierzeń nie byłaby możliwa bez wsparcia życzliwych nam osób. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za okazane serce i szczerze doceniamy Pana otwartość i wrażliwość.

W imieniu Fundacji „Przyszłość dla dzieci”, życzymy Panu sukcesów w realizowaniu planów zawodowych i osobistych oraz satysfakcji z podejmowanych przedsięwzięć.

Łacząc wyrazy szacunku

PREZES ZARZĄDU

Tokarczyk
Jarosław Tokarczyk



nr konta: Bank PEKAO S.A., I o. w Olsztynie
58124015901111000014536887

